

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 22. Marca. — Statek parowy przybył tu z Konstantynopola z wiadomościami z dnia 13. b. m. Według nich floty połączone mocarstw zachodnich znajdowały się jeszcze w Beykos. Niedostatek zboża czuć się daje. Anglia zażądała Gallipoli na uzbrojoną stacją okrętów, jako warunek wyładowania wojska.

Paryż, 21. Marca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że »Austerlic« wypłynął dnia 20. z Brestu na morze Bałtyckie i że »Herkules«, »Duguesclin« i »Trident« opuściły w tym celu Tulon. »Duperré« odpłynię d. 23. b. m. a za nim reszta okrętów także na Bałtyk. Admirał Parceval wyjechał d. 19. b. m. do Brestu. Monitor ogłasza dalszy ciąg poufnych rosyjskich korespondencji.

Malta, 11. Marca. — Wojsko wciąż wysiada na ląd. Do wczora przybyło tu 7 parowców z 6139 wojska.

Berlin, 23. Marca. — Naj. Pan raczył nadać praktycznemu lekarzowi Drowi Franz w Viersen, tytuł radcy zdrowia.

W num. 71 Staatsanzeigera umieszczony est najwyższy przywilej z 20. Lutego 1854. r., na wystawienie na okaziciela obligacyi powiatowych przez powiat szrenski do wysokości 120,000 tal., celem budowy drog żywiowych w owym powiecie.

— Naj. Pan zamianować raczył J. kr. W. księcia pruskiego generał-pułkownikiem piechoty. Kreuzzeitung powiada, że stopień ten w armii równa się stopniowi generał-feldmarszałka.

— Jeneral-adjutaet Jego kr. Mci i dowódzca 6 korpusu armii jeneral-porucznik Lindheim wyjechał onegdaj wieczorem w misyi do Petersburga.

— Gdy cesarzowi Mikołajowi przedłożono wezwanie mocarstw zachodnich, wyznaczające 6 dni na odpowiedź, czyli opuści księstwa naddunajskie, rzekł: 5 minut wystarcza do namysłu. Odrzucił więc cesarz ultimatum, nie czekając dni sześciu.

Dania.

Kopenhaga, 17. Marca. — Wczora w południe podali obaj prezesowie thingu adres niezaufania Naj. Panu we Frederiksborg. Naj. Pan odpowiedział: poddam ścisłej rozprawce, co się zgadza z dobrem kraju a potem dam rezolucyę. — Prezes ministerstwa, przeciw któremu wotum niezaufania było wymierzone, był obecnym na posłuchaniu i został z obu prezesami thingu zaproszony na obiad do króla.

Angielska fregata parowa o 40 armatach, ztąd wypłynęła wczora do Kielu. Mówią tu o powołaniu pod chorągwie urlopników aż do siły 1300 ludzi na batalion.

Szwedzki dziennik Folkets Röss pisze: od niejakiego czasu mówią w Sztokolmie o wielkich subsydiach, które Anglia Szwecyi i Norwegii ofiarowała na przypadek, gdyby oba ostatnie mocarstwa czynny udział wzięły we wojnie. Sądzymy, że pogłoski te są poniekąd uzasadnione i że Anglia przyrzekła rzeczone subsidia, gdyby Szwecya i Norwegia 30,000 wojska miała na podoręczu, aby je wysłać na miejskie nad Bałtykiem, które wskaże Anglia.

Szwecya.

Sztokolm, d. 14. Marca. — W Szwecyi panuje wielkie wzburzenie umysłów. Publiczność i dzienniki roją o przyszłości. Król chce utrzymać neutralność, następcą tronu jak zwykle, jest za uniesieniem narodowym i chce wojny. Lud chce też wojny. Spodziewają się, że Rosya nie uzna neutralności szwedzkiej. Tego sobie tylko życzą. Gothland obsadzono 10,000 żołnierza. Oprócz tego mają być założone dwa oszańcowane obozy, jeden na północy Sztokolmu, drugi pod Karlskroną. Śledzą wszelkie usiłowania rosyjskie, które zmierzają do rozdzielenia Szwecyi z Danią. Lud jest temu przeciwny.

— Mówią, że flota angielsko francuzka dziś stanęła w Kategacie i popłynie nie przez Sund ale przez wielki Bełt, ponieważ Sund nie jest dosyć głęboki na okręty liniowe pierwszego rzędu jakim jest »Wellington«, który na 26 stóp się zanurza, a Sund nie jest głębszy jak 24—26 stóp. Zawiedliby się bardzo Kopenhadzanie, gdyby oczekiwali na pewne przybycie pod ich stolicę całej floty angielskiej. Mimo to część floty przepłynie przez Sund, częścią dla uniknienia znacznego okolenia po niepewnym Bełcie, częścią aby się nie narazić na niedostatek przewodników dla tak wielkiej liczby okrętów. Do Helsingöru przybyło ostatnimi dniami wiele handlowych okrętów z węglami, które wkrótce z flotą angielską się połączą. Wątpią, aby flota angielska zawinęła do portu Kiel, bo nie byłaby się tak kwapiła z odjazdem ze Spithead, a morze bałtyckie aż na wysokość Sztokolmu wolne jest od lodów.

Królestwo polskie.

Warszawa, 20. Marca. — Gdy wyrokiem polowego audytaryatu przez J.O. księcia namiestnika Królestwa w dniu 12. Lipca v. s. 1853. r. zatwierdzonym, Julian Owsiany, rodem z gubernii Radomskiej, mający lat 23, za przestępstwo polityczne, skazany został na konfiskatę majątku; kommissya R. P. i skarbu, zawiadamia każdego, kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosił się z pretensyami jakie mieć może do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do dnia 18. (30) Maja 1854. r., jeżeli mający pretensye zamieszkuje w Królestwie polskiem; zaś najdalej do dnia 18. (30) Listopada t. r., jeżeli za granicą lecz w Europie zamieszkuje; wreszcie najdalej do dnia 18. (30) Listopada 1855. r., jeżeli za obrębem Europy jest zamieszkały.

W dniu 23. bm. na dziedzińcu gmachu władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, dopełnione zostanie spalenie 2,315,381 rs. 10 k., w listach zastawnych 2go okresu umorzonych; należących do nich kuponach, i kuponach skutkiem zapłażenia, z obiegu wysyżłych.

Rossya.

Ukazem z 13. Marca zakazano wywozu złota z Rosyi. Poczty więc z Petersburga niebędą przyjmowały złota do przesyłek.

W widokach ukończenia artyleryi, Naj. cesarz Jmóść najwyższej raczył rozkazać: 1) dokonać i w roku bieżącym wypuszczenie do artyleryi z 2 specjalnej klasy, kadetów stołecznych korpusów i pułku szlacheckiego. W tym celu dla należytego przygotowania kadetów do służby, jaka ich czeka, mają oni ukończyć, w przeciągu czasu, pozostającym do egzaminu, zupełny kurs artyleryi, oddzieliwszy na dawanie lekcyi tej nauki jedną lekcye chemii i jedną statystyki; 2) wypuszczenie na oficerów dopełnić w czasie zwyczajnym, po ukończeniu obozu; 3) przytęm dać rangę chorążego artyleryi tym tylko, którzy na egzaminie otrzymają liczbę kresiek, przepisana dla wypuszczenia do artyleryi; pozostałych zaś mianować, na zasadzie przepisów, chorążymi armii i przykomenderować do baterii artyleryijskich na ten koniec, iżby w czasie późniejszym byli do nich wcieleni: jedni za odznaczenie się w bitwach, bez terminu, a dalsi, za odznaczającą się służbę, nie wcześniej, jak po roku od dnia wypuszczenia; 4) następnie, po kilku uczniów 2 specjalnej klasy pozostawić w zakładach, dla utworzenia na przyszły naukowy rok 3 specjalnej klasy.

Naj. Pan, dowiedziawszy się ze szczególnem zadowoleniem o chęci szlachty Kaługskiej złożenia 30,000 rs. na wydatki wojenne, najmłodszy ich rozkazać raczył: oznajmić wspomnionęj szlachcie szczerą Jego ces. Mości wdzięczność za wierno-poddaną gorliwość, a summę ofiarowaną przeznaczyć do kapitału wojennego.

Polityka Rosyi w kwestyi wschodniej.

Zakomunikowane 18. Lutego b. r. postom i agentom dyplomatycznym Jego Ces. Mości w obcych krajach.

(Dalszy ciąg.)

Jakże powinny były postąpić mocarstwa, jeżeli, o czém nie wątpimy wcale, pragnęły równie jak i my przyspieszyć rozwiązanie? Oto nalegać z siłą w Konstantynopolu o proste i czyste przyjęcie; nie pozwalać porcie na nowe zwłoki i projektowanie zmian w ich nocie. Wiedziały one bowiem, że pod tym jedynie warunkiem przyjeśliśmy ją taką, jaką była.

Ale właśnie stanowiskiem swém, jakie zajęły w Besika, oba dwory morskie osłabiły swoje środki działania na portę. Turcy czuli się popieranymi i panami pozycyi. Upajani urokiem swęj niezależności, uchwycili Europę za słowo, i Europa, z kolei, ujrzała się pod panowaniem wpływów wojowniczych, które myślom pokoju wydierały grunt Konstantynopola.

Porta poczyniła zarzuty wyrażeniom noty i żądała modyfikacyi, które reprezentanci zagraniczni skłonili się wziąć ad referendum. Te modyfikacye, które starano się naprzód wystawić nam jako nie nieznaczące, tak dalece nie były nie nieznaczącemi, iż niweczyły cały kompromis, świeżo wypracowany w Wiedniu. Niepodobna nam było przyjąć ich, gdyż odejmowały nam właśnie to wszystko, o czém mieliśmy prawo mniemać, że nam przez mocarstwa przyznanem zostało: to jest prawo objawiania naszej pieczołowitości dla współwyznawców naszych w Turcyi i prawo popierania jęj czynnie. Musieliśmy więc odrzucić je, a jeżeli otwartości jest winą, tośmy się jęj dopuścili, objaśniając lojalnie rządowi austriackiemu powody naszych objekcyi.

Nowe to powikłanie, które, jak widzieliśmy, należało się słabemu nęlganiu zagranicznej dyplomacyi w Konstantynopolu o proste i czyste przyjęcie noty, pogorszało to położenie, jakie Francya i Anglia wyrobiły, sobie i nam zostając w zatoce Besika. Skutkiem nowych trudnoći, które wynikły z poprawek Tureckich, drogi czas zmarnował się pod Konstantynopolem i St.

Petersburgiem, a czas ten sprowadził porę, w której zatoka Besika przestaje być bezpieczną przystanią. Floty potrzebowały schronienia. Szukać go daleko od Dardanellów, a tym czasem zostawiać nas przez całą zimę w księstwach, było dla dworów rzeczą niepodobną. Nie mogli zaś, z drugiej strony, bez nowej dla nas pretensji, i nadto ważniejszej jak te, które już przeciwko nam miały, wprowadzić flot swoich na dardanelską cieśninę, której wypowiedzenie wojny jeszcze nie otworzyło. Aby wyjść z tego zadania i nagle zmienić postawę, trzeba było wynaleść w nas jakąkolwiek winę. Znalezione ją w uwagach, któreśmy dołączyli do odrzucenia poprawek porty, w uwagach, które tak w treści swęj i w formie, nie miały bynajmniej owej sztucznej ważności, jaką im nadać usiłowano. Gdyż co do treści, nie zawierały one nic takiego, eoby już nie było wielokrotnie rozwijanem w naszej korespondencji, a zatem nic, coby nagle i niespodziewanie otworzyć mogło oczy mocarstw na nasze intencje. A co do formy, nie miały one wcale urzędowego charakteru i nie adresowały się wprost do obu gabinetów. Austria to, jedyna pośredniczka układów w tej sprawie, która nam zaproponowała notę wiedeńską i zakomunikowała poprawki, jakie w niej poczynił owy, odebrała w zamian nasze przyjęcie noty, odrzucenie poprawek, oraz ich rozbiór przez nas zrobiony; ministrowie zaś nasi, nie wprost, ale tytułem informacji i poufnego objaśnienia, innym go udzielili dworom. Występne nadużycie zaufania, którego źródło jest nam niewiadome; ale którego skutek był pewny, rzuciło zaraz na ten rozbiór światło chwytającej się wszystkiego jawności, nadało opinii, nieświadomej tego co poprzedziło, nowy rneh rozdrażnienia przeciwko nam i popchnęło rządu w położenie, które się stało daleko wyraźniejszym. Napróżno, w czasie zjazdu w Ołomuńcu, ofiarowaliśmy prawie natychmiast Austrii, w duchu najbardziej pojednawczym, żądane objaśnienia co do punktów naszego rozbioru, któreby mogły, ściśle biorąc, przedstawiać jakąkolwiek dwuznaczność. Napróżno także i Austrii, uznawszy je zaadowalniającymi, wzięła objaśnienia te za podstawę natychmiastowego kroku, którym starała się nakłonić Anglię i Francję do polecenia porcie przyjęcia ostatecznie układów: Oba mocarstwa odmówiły, oświadczając, że stan rzeczy w Konstantynopolu nie przedstawia już żadnego widoku, aby propozycja ta udać się mogła.

W istocie, z obawy mniej więcej uzasadnionej, aby religijny i wojowniczy fanatyzm muzułmańców nie wystawił na niebezpieczeństwo życia i własności poddanych Anglo-Francuzkich, posłowie Anglii i Francji postanowili wprowadzić na Dardanelle dywizję obu eskadr. Środek ten sprzeciwiał się zastrzeżeniom uczynionym w traktacie z 13. Lipca 1841.

Wypowiedzenie wojny przez rząd otomański prawie natychmiast uprawniło go, i sprowadziło na morze Marmora obie floty w komplecie.

Z tego co poprzedziło, widzieć można, że przedczesne ukazanie się obu flot u wniścia na Dardanelle, jako było z początku przyczyną, która spowodowała ostateczne odrzucenie naszego ultimatum przez portę, i naszego wkroczenia do księstw, wywarło w końcu zgubny wpływ na wypadek układów, dotyczących się wiedeńskiej noty; że nasz rozbiór zmian, które na nieszczęście dozwolone porcie w tejże nocie porobić, nie przedstawiał w gruncie sam przez się tak ważnych i tak nowych pobudek, aby skłaniał koniecznie do takiego kroku, jakim było wpłynięcie na Dardanelle, że, przeciwnie, po objaśnieniach naszych w Ołomuńcu, nie nie przeszkadzało dwóm dworom, jak tego z naleganiem domagała się Austria, popróbować na nowo swych usiłowań w Konstantynopolu, i że prawdziwą przyczyną, która je skłoniła do nagłej zmiany frontu względem nas, była materyalna niemożność dla ich flot przebycia zimy w Besika; że, niebezpieczeństwa, na jakie turecki fanatyzm narażał poddanych Anglii i Francji, rzeczywiscie czy urojone, nie przedstawiały także dostatecznego powodu do wpłynięcia flot całych pod Konstantynopol; że owszem, przybycie tamże części tylko sił morskich Anglo-Francuzkich podnieciło ten fanatyzm, zapewniło tryumf stronnictwu wojowniczemu, i wywołało wypowiedzenie wojny, wypowiedzenie, które, jakiegokolwiek być zresztą mogły, czy mniej czy więcej energiczne usiłowania posłów dla odwrócenia go, stało się potrzebnem, aby według ścisłości prawa, usprawiedliwić przywołanie całych eskadr i dłuższy ich na morzu Marmora pobyt.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Holandia.

Haaga, d. 19. Marca. — Proces między fiskusem a miastem Leiden o posiadanie osuszonego morza harlemskiego został w pierwszej instancji rostrzygnięty na rzecz państwa. Miasto Leiden przegrało.

Francya.

Paryż, 19. Marca. — Monitor donosi o licznych poruszeniach w marynarce, której głównymi punktami są Tulon i Brest. Z Brestu popłynął okręt przewozowy «Prozerpira» na wody lewanckie. Fregata parowa «Panama» przybyła wczora z Tulonu do Marsylii.

— Wiceadmiral floty morza bałtyckiego Parseval-Deschânes ma lat 64, wiceadmiral Hamelin dowódzca floty na morzu czarném 58 lat, admirał Dundas 69, a admirał Napier 68 lat.

— Minister oświecenia powierzył panu Mery misją literacką na wschód.

— Nasz poseł w Madrycie, markiz de Turgot złożył swoje urządowanie i uda się do wód.

— Twierdzą, że książę Napoleon niebędzie dowodził korpusem rezerwy, ale trzecią dywizją, którą tworzą, a która pierwsza pójdzie w ogień. Dowódcy dwóch innych dywizji, Canrobert i Bosquet, znajdują się od 16go Marca w Marsylii.

— Sąd policyi poprawczej Sekwany skazał naczelnego redaktora i zawiadowcę dziennika *Messageur de l'Industrie* na miesiąc więzienia i 500 franków kary ze wyszedł bez złożenia kaucyi i upoważnienia na widok publiczny.

— Z wielu miejsc donoszą, że wojska na wschód odchodzą. Równie i z różnych warowni paryzkich wiele odeszło batalionów. Wiozą je na kolei żelaznej aż do Chalons, a ztamtąd statkiem parowym aż do Lionu.

— Wszędzie zboże spada w cenach i z tego powodu cenę chleba zmniejszono.

— Na naszej giełdzie na bulewarach nikt niezawierał interesów. Nasi spekulanci niewiedzą co robić, ani kupują, ani sprzedają. Na początku 3-procentowa renta stała 65, 87½, w końcu 65, 75.

— Mówią, że bank angielski ma zamiar wziąć udział w pożyczce fran-

cuzkiej do wysokości 75 milionów. Wielu kapitalistów angielskich już się zapisało na tę pożyczkę. Dziś w piętnastu biurach przeznaczonych na zapisywanie się na pożyczkę, powiększej części widziano bogatych rzemieślników i kobiety z niższego stanu.

Patrie oświadczyła wczora, że pogłoska o zniesieniu paryzkich dzienników była płonna. Pogłoska ta przecie nie była bez ale. Przekonano się później, że to środek był niebezpiecznym i bezpożytecznym. W biurach ministra skarbu, gdzie się podpisują na pożyczkę, mało było podpisujących.

Z warowni winczeńskiej pod Paryżem, w której znajduje się wiele zapasów artylerji, wysyłają mnóstwo armat różnego kalibru nad granicę reńską.

— Naczelnny dowódzca gwardji narodowej departamentu Sekwany wydał rozkaz, aby gwardye okręgu tego departamentu rozpoczęły swoje ćwiczenia. Dziś rozpoczęła owe ćwiczenia kawalerya gwardji narodowej.

— Redaktor *Constitutionnela* pan Belly wrócił z swęj ekskursji do Konstantynopola i teatru wojny nad Dunajem do Paryża. W kolumnach *Constitutionnela* mało było widać jego pracy i wrażeń ze wschodu. P. Belly tak się powodziło, jak panu X. Raymondow z Debatów.

Pismo pod tytułem: mapa Europy, w samym zarodzie stłumiono. Już kilka dzienników miało go w większej części ustawiony, a między temi *Siecle*, gdy nadszedł rozkaz od ministra spraw wewnętrznych, który zakazał jak najsurowiej go ogłosić. Po tym rozkazie nadeszło drugie pismo, w którym redakcyom polecono, aby się wystrzegaly wydrukowania broszury po *Siecle*. Od rana do wczora zupełnie się zmieniło zdanie względem tego pisma. Trzy kolumny «mapy Europy» z *Siecle* wyrzucono, ale niedosyć wcześniej, tak że znaczną ilość wybitych przed zakazem egzemplarzy z mapą Europy w świat wysłano.

— Dwa pułki angielskiej kawaleryi i pułk angielskiej artylerji udadzą się w ciągu tygodnia przez Paryż do Marsylii.

(*Kor. Cz.*) Paryż, d. 11. Marca. — W posród przygotowań wojennych, Paryż zajmował się w tych dniach propozycją pokojową zrobioną przez Rosyą. Propozycja ta nie została przyjętą przez konferencyą wiedeńską. Rosya pracuje jeszcze w Brukseli, gdzie się znajduje pan Kisielew i księżna Lieven i dokąd p. Brunnow przyjedzie. Król belgijski jest ciągle kolkien, około którego kwestya pokoju się obraca. W tych dniach Paryż zajmował się także usposobieniem Austrii, mniej życzliwem dla zachodu, niż się spodziewano. Mówiono z tego powodu, że książę Napoleon nie wyjedzie na wschód i że użytym być może gdzieindziej. Pan de Césena oznajmia dziś w *Constitutionnelu*, że Austria mogłaby zająć Serbią, Bośnią i Hercegowinę tylko za zezwoleniem Francji (czytaj zachodu) i że zajęcie dowolne tych prowincyi może powiększyć trudności sprawy wschodniej. Artykuł p. de Césena sprawił na giełdzie wrazenie.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret mianujący ministrem wojny marszałka Vaillant. Pomimo słabości i pogłosek, że lekarze stracili o jego zdrowiu nadzieje, marszałek de St. Arnaud bierze komendę korpusu ekspedycyjnego. Służba marszałka już się udała do Tulonu. Książę Napoleono mówił wczora w jednym towarzystwie, że za dwa tygodnie wyjedzie. Lekarze ochotnicy dziś wyjeżdżają. Urzędnicy ministerjum finansów, mający sprawować obowiązki płatników korpusu ekspedycyjnego, wyjeżdżają jutro. — Wojsko ekspedycyjne zostało zebrane w komplecie pod Tulonem i Marsylią. Ambarakacya odbędzie się między 15. a 20. t. m. W Algierze, rozkaz ambarakacyi przyszedł podczas balu danego przez gubernatora. Oficerowie znajdujący się na balu okazali wielką radość i ta radość rozeszła się nazajutrz po całej prowincyi. Mieszkańcy Algieru dają dla wojska ekspedycyjnego wielki poncez.

Napoleono III. rywalizuje z Anglią w śmiałości pojęć. Anglia dla pokrycia kosztów wojennych, nałożyła na siebie ciężki podatek; Napoleon III., nie mogąc uciec się do podatku, przeprowadza uchwaloną przez izbę pożyczkę, nie drogą bankierską, lecz drogą subskrybcyi. Dekret, który w tym celu dzisiejszy *Monitor* ogłasza, jest śmiały i prawdziwie napoleoński. Zyska na nim kilkanaście milionów Francya. Bankierowie dawali 62 fr. za 4 pr. renty, a subskrypcya daje 65 fr. 25 c. Ci co będą woleli dostać rentę 4½ procentową, otrzymują 4½ dochodu na 92 fr. 50 c. Poborcy departamentowi (*receveurs généraux*), reprezentowani w Paryżu przez czterech głównych poborców, zaręczyli, że subskrypcya się uda. Widząc co robi od dwóch lat Napoleon III., nie można nawet wątpić o udaniu się pożyczki. Napoleon III. może wysuwać się bezkarnie ze szpon bankierskich, bo wie, że Francya jest bogatą i że wojna przeciw Rosyi jest popularną. Izba chciała uchwalić 400 milionów pożyczki i trzeba było prawie gwaltu rządu, aby ją odwieść od tego zamiaru.

Po Paryżu sprzedaje się po 1 sous ironiczna piosnka, obrócona przeciw Rosyi, pod tytułem: *Les Gardes de la Porte*. Wkrótce śpiewacy publiczni będą ją zapewne wyśpiewywać po ulicach. *Alians między Francją Anglią i Turcyą* używa ciągle ulnosci. Partye są niemal w rozpacz, że Napoleon III. znajduje się w tak pomysłnej pozycji. Partye te prawią o nieukontentowaniu ludu, a tymczasem cesarstwo objeżdżają stępa i bez eskorty bulewary i zwiedzają przy okrzykach przyjaznych nowy szpital, przeznaczony dla dzieci. Drogość chleba i uszczuplenie pracy są zaiste nieszczęściem, ale rząd robi wszystko co może, aby dolę ludu polepszyć. Mówią, że socjaliści zaczęli składać wieńce na grób Lamenege i że prefekt policyi, dla przeszkodzenia manifestacyi, kazał grób sierżantami miejskimi obsadzić.

W Anglii zapal wojenny nie jest sparalizowany przez duch stronnicy, to też jest ogromny. Lord Aberdeen mógł powiedzieć z dumą, że floty angielskie nie mają na sobie żadnego majtka wziętego z przymusu. Anglia nie ma konskrypcyi morskiej jak Francya i zaciąga samych ochotników. Czytaliście mowy powiedziane na obiedzie danym przez Reform Club. Mowy te zrobiły tu wrazenie. Zdaje się, że floty dziś lub jutro ze Spithead wypłyną, z przyczyny puszczenia lodów na morzu bałtyckiem. Wiadomość o gotowaniu okrętów korsarskich w Ameryce przez Rosyą, została potwierdzoną przez *New York Herald*. Tylko *la Tribune* amerykańska temu zaprzecza, ale dziennik ten wzbudza mało wiary, dla tego, że ma w redakcyi Rosyanina i że jest socyalistowskim, nieprzyjaznym tak Anglii jak Napoleonowi III. Wszystkie dzienniki wzięły nominacyą p. Modem na ambasadora do Washingtonu za znak, iż Rosya myśli użyć dywersyi morskiej. Francuzi i Anglicy zdumiewają się nad środkami wojennymi jakie rozwija Rosya, chociaż wszystkich jeszcze nie wiedzą.

Anglia.

London, 18. Marca. — Times dziś odpowiada na przycinki lorda Derbego w izbie wyższej z powodu zamieszczonej w nim wiadomości o poufnej korespondencji między Rosją a Anglią względem podziału Turcji. Times oświadcza, że dawno wiedział o tej korespondencji, ale milczał tak długo, aż ujrzał do tego stosowną porę, w której mógł się wiadomością o niej dobrze przysłużyć dobru państwu. Biednemu Derbymu zarzuca, że rząd jego, kiedy był u steru państwa, był najniegodniejszym, że Derby i jego koledzy starali się Timesa przeciągnąć na swoją stronę, ale wolą nad nich przenieść mężów szczerych i miłujących prawdę...

Austria.

Wiedeń, d. 18. Marca. — Jeżeli nas wszystkie oznaki niezgodzą, to zdaje się, że w ostatnich dniach między Austrią i Prusami stanęła ugoda względem sprawy wschodniej. Po kilkudniowych konferencyach pomiędzy hrabią Buol a tatarszym posłem pruskim, odszedł onegdaj wieczorem kurier z depezbami posła pruskiego na kolei żelaznej do Bogumina, gdzie na niego czekała bardzo wysoko postawiona osoba w ministerstwie spraw zagranicznych, taż osoba odebrała depezę od kuryera, przeczytała ją i natychmiast treść onej przesyłała telegrafem do Berlina, poczem sama z depezą udała się do Berlina. Kurier tu wrócił z dowodem wręczenia.

Dnia 16. b. m. przybył tu kurier rosyjski z Petersburga, o którego przybyciu dzienniki doniosły i przywiózł odpowiedź cesarza Mikołaja na wezwanie mocarstw zachodnich do ustąpienia z księstw naddunajskich. Odpowiedź tę doręczył poseł rosyjski przy dworze austriackim pan Meyendorff p. hr. Buol. Odpowiedź ta wprawdzie nieodrzuca wezwania, tylko w niej powiedziano, że cesarz na wezwaniu to wcale nieodpowie.

Cesarz austriacki w powrocie swym z Monachium przybył do Salzburga i jutro z rana tu przybędzie i zapewne przyjmie pruskiego pułkownika Mantuffla, który tu wieczorem z nadzwyczajną przybył misją. Również z Belgradu przybył tu pułkownik Azzis basza, syn baszy Izzeta komendanta fortecy Belgradu, w misji do cesarza austriackiego. Azzis basza jest bardzo młody i odznacza się bardzo distingwowanymi manierami, tak że oprócz fezu, niemasz w nim nic tureckiego.

Wiedeń, dnia 19. Marca. — Cesarz austriacki przybył tu dziś z rana o godzinie 6 z Monachium.

Wiedeń, 21. Marca. — Program uroczystości ślubnej cesarza już ogłoszonym został. Ślub nastąpi d. 24. Kwietnia, o w pół do 7 wieczorem w kościele nadwornym. Ks. arcybiskup wiedeński pobłogosławi małżeństwo.

— Lloyd i Ost. Post donoszą z Wiednia pod d. 20. Marca, że nadeszły wiadomości z Petersburga, iż cesarz Mikołaj odrzucił ultimatum mocarstw zachodnich.

Journal de Francfort pisze z Wiednia: Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, iż państwa zachodnie, osobliwie zaś Anglia za pośrednictwem lorda Redcliffe wywierają na Portę wpływ, który ją wciągnął w wojnę z Rosją, to z drugiej wszakże strony przyznać trzeba, iż gabinet petersburski nie dość uważał na przyjacielskie przedstawienia dworów berlińskiego i wiedeńskiego, które odradzały zajmowanie Księstw i starały się utrzymać pokój. Wschód byłby już dotychczas albo zupełnie uspokojony, albo przynajmniej bliskim pokojowi, gdyby Rosja nie była odrzuciła stanowczo ostatnich propozycji przez Portę przyjętych. Rzeczy doszły dziś do takiego punktu, iż niepodobna wątpić, aby wojna ograniczona dotychczas na Rosji i Turcji, nieogarnęła zarazem Anglii i Francji. Wzburzenie wywołane przez heterę grecko-słowiańską nabiera rozciągłości i przybliża się ku granicom cesarstwa austriackiego. Austria zatem zmuszona będzie zająć może już niezadługo Hercegowinę i Bosnię, aby w interesie nietykalności państwa ottomańskiego nie dopuścić, aby powstanie jej własnych ziem nienawiedziło. W każdym razie oczekiwać można w tych dniach urzędowego oświadczenia gabinetu austriackiego pod względem obecnej jego roli w sprawie wschodniej.

Tenże dziennik mówi na innym miejscu: Kiedy Porta wypowiedziała Rosji wojnę, Austria ogłosiła się neutralną i zapewniła, że tak długo taką pozostanie, dopóki wojna interesom jej nie pocznie zagrażać. Kiedy w końcu Stycznia nie można już było powątpiewać dłużej o udziale Anglii i Francji w tej wojnie, i że Rosja albo nagle zawrze pokój, albo gotową być musi chwycić się środków zaczepnych z jak największym pospiechem i z całą energią, Rosja zaproponowała gabinetowi wiedeńskiemu, aby się zobowiązał do zachowania neutralności. Wszelako Austria, która miała do strzeżenia nie tylko swoje własne a drogie interesa, ale nadto Niemiec i Europy, musiała pozostawić sobie zupełną swobodę działania na wszelki wypadek i dla tego odrzuciła propozycje hr. Orłowa. Niepodobna przypuścić, aby Austria pochwalala, że cesarz rosyjski pozwolił rzeczom przyjść do tego punktu, aby olbrzymie rozmiary jakie przyjął na siebie musi wojna wschodnia, zagrażały własnym jej interesom. Ale właśnie z tego samego powodu Austria niemoże się przyłączyć do państw zachodnich, i tylko wtedy weźmie w walce udział, jeżeli się ujrzy być zmuszoną, bronić własnych interesów swoich i równowagi europejskiej. Odtąd nie da się zaprzeczyć, iż interesom tym zagraża powstanie, które ku granicom Austrii się zbliża, a którego znaczenie i źródło wiadomem jest w Wiedniu. Konieczna również, iż Austria tem więcej siły swoje rozwijać musi, im więcej ruch grecko-słowiański zyskuje na rozciągłości. W zagrażającej kryzysie w jakiej się obecnie świat znajduje, przedewszystkiem ważną jest dla Niemiec rzeczą, aby na łonie ich nie wyradzała się żadna polityka odrębna. Całe Niemcy muszą być w zgodzie, aby w obec niebezpieczeństw zkadokolwiekby te nadszły, były silne i niewzruszone. Stoimy u wrót wojny europejskiej. Im bardziej Rosja odrzuca zaszczytne i spokojne projekta przedstawiane sobie przez Austrię i Prusy, aby zapobiedz wojnie, której skutki są nieobliczone, tem bardziej Niemcy skłaniają się ku polityce państw zachodnich. Gdyby Rosja chciała teraz przychylnie dać ucho projektom pojednawczym, nie wymagając zupełnej neutralności, wojna powszechna tak bliska wybuchu dałaby się jeszcze uniknąć. Jeżeli Rosja tego nieuczyni, nikt zaręczyć nie jest w stanie, aby bieg późniejszych wypadków nie zmusił do zupełnego z Rosją zerwania.

Turcja.

Konstantynopol, d. 9. Marca. — Niewiadomo dotąd, kiedy posiłki francuzkie i angielskie wylądują w Turczach, bo trudno to wyrachować na godzinę. Tymczasem przybył tu Asmodeusz z depezbami do francuzkiego

posła, które dotyczyły przybycia wojsk francuzkich. Po ich odebraniu na tychmiast udał się generał Baraguay d'Hilliers do lorda Canninga i był u niego na konferencji przez dwie godziny. Co się tyczy miejsca w którym główna siła francuzka wylądaje, to nadmieniamy że na ten cel Enos jest wyznaczona, zkad doliną Hebrus czterema drogami pójda do Adrianopola. Tym sposobem wszystkie rezerwy pójda w pierwszą linią nad Dunajem i powiększą siły tureckie, bądź do zaczepki bądź do odporu. Korpus wojska francuzkiego wylądaje też nad brzegami morza Marmora, z którym połączy się część wojska angielskiego. Siły te przeznaczone są ku zasłonięciu Konstantynopola, tworzyć będą załogę tej stolicy. Główna siła korpusu angielskiego przeznaczona jest do Warny i Pravadi.

— Co dzień przybywają tu z Azji oddziały konne, które po kilku dniach dalej wysyłają do Szumli.

— Kronstadzka gazeta pisze: jeżeli się niemylimy, to wkrótce Omer basza przejdzie do kroków zaczepnych i przetruci armią swoją na lewy brzeg Dunaju. W Turkutaju, pod Maczynem i Tulczą nagromadzono mnóstwo materiału do budowy mostu, który zwiozły angielskie okręty do Warny. Udało się nadto Turkom powyżej Maczyna usypać baterię, pod której zasłoną wojska tureckie mogą działać zaczepnie i odpornie. Utrzymują też od kilku dni ciągły ogień z tej baterii, przeciw rosyjskim bateriom pod Braiłą.

Z Bukarestu donoszą pod dniem 10. Marca, że oddział turecki znów pod Silistrią przebył Dunaj, celem zrekonoskowania pozycji rosyjskiej, ale nań uderzył szwadron ułanów, który stał u szanca przedmostowego, tak że oddział turecki cofnął się. Pod Kalaraszem rozbili Rosyanie namioty i pracują nad oszańcowaniem obozu. Pułk strzelców księcia warszawskiego znajduje się w tym obozie pod namiotami. Budowanie baraków już się rozpoczęło. Pułk księcia woznozeńskiego wszedł do Kalaraszu z Bukarestu. Brzeg jest obsadzony 18 armatami i dobrze uzbrojony. Dowódcą pozycji pod Kalaraszem jest jen. Boguszewski. Był na początku Marca w Bukarescie, celem odebrania instrukcyi na piśmie, które brzmiały jak następuje: nie cierpieć szanów tureckich z drugiego brzegu Dunaju, nie dopuszczać obsadzenia wysp przez Turków, bronić punktów przejścia i brzegu wołoskiego, unikać kroków zaczepnych i tylko wtenczas zaczepnie działać, gdy się Turkom uda przejść Dunaj.

Według wiadomości z Odessy z d. 6. Marca jen. Ermentowowi poruczono strzeżenie brzegów krymskich. W Odessie wojska stoją w obozie. Co dzień nadchodzą świeże posiłki, które przeznaczają na różne miejsca nadbrzeżne, tak że całe brzegi będą silnym łańcuchem opasane. I w Odessie upowszechniło się zdanie, że Rosyanie przeszli z kroków zaczepnych do odpornych. Krym obsadzają silnym wojskiem, Kafę wzmacniają, wawozy w Taurus tarasują. Rosyjska flota znajduje się w Sewastopolu. Port tam również jak w Odessie zamknięto łańcuchami. Między morze opatrzone silnymi bateriami. Omer basza doniósł radzie stanu w Konstantynopolu, że skoro tylko pogoda pozwoli przejdzie do kroków zaczepnych i w przeciągu 4 tygodni oczyszczy księstwa naddunajskie z Rosyan. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że naczelny wódz otrzymał rozkaz niewprzód uderzenia na Rosyan, aż posiłki nadejdą mocarstw zachodnich.

Wiadomości literackie.

Gaz. codz. — List do króla Władysława Warneńczyka przetłumaczony i przypiskami objaśniony, przez Aleksandra Przeździeckiego. Gdy w roku 1440 Zygmunt, syn Kiejstuta, wielki książę litewski, zabity został w Trokach przez księcia Iwana Czartoryskiego, większa część panów litewskich, zaprosiła na wielkie kstwo Kazimierza Jagiellończyka, brata Władysława króla polskiego; niektórzy panowie, zwłaszcza na Zmudzi, trzymali się strony Michała, syna zabitego w. księcia Zygmunta; Rusini wspierali Swidrygiełłę, który zamek łucki z ziemią wołyńską opanował; a Bolesław, książę mazowiecki podbił Mielnik, Bielsk, i ziemię Drohicką, jest to część kraju, którą niegdyś król Jagiełło, Januszowi księciu mazowieckiemu prawem wiecznym dzierżył był dozwolił. — Króliewicz Kazimierz z dwutysięcznym hufcem ciężkiej jazdy przebył Niemen; poddali mu się wszyscy współzawodnicy; Swidrygiełło nawet uciekł z Łucka na Wołoszczyznę. — Szczegóły te znajdują się w kronikach naszych, ale nie masz w nich tego kolorytu wieki i miejscowości, który naoczny świadek tylko opowiadaniu swojemu nadać może. — Dla tego umieszczamy tu list następny, pisany do króla Władysława Warneńczyka, przez jednego ze sług królewskich na Wołyniu:

Wielkiemu królowi Władysławowi, panu naszemu miłościwemu 1).
Panu i gospodarowi naszemu miłościwemu. Pisze mi Twoja miłość, że ja pozabierał kubki, misy i szaty księżnej Hurkowej; 2) ale Panie, gdybym je zabierał, byłoby wszystko przed Twoją miłością, ale powiadam Twojej miłości tak, iż wtedy gdym łapał marszałka księcia Nosa, 3) wtenczas było przy niej złoto, srebro i perły i szaty, ale jam nic z tego nie ruszał, ani księżnej nie więził bez Twojego rozkazu, tylko rzekłem do niej, aby się wcale nie ru-

1) List ten (którego oryginał w języku ruskim na papierze, znajduje się w archiwum komisji skarbu) oczewście pisany do króla Władysława Warneńczyka około roku 1440, kiedy brat jego Kazimierz odbierał rządy na Litwie, a ruscy książęta trzymali za księcia Michała synem w. ks. Zygmunta. Sądziłbym, że pisał go Hrycko Kierdejewicz s-ta chełmski podówczas, a później kasztelan lwowski, wojewoda polski, o którym pisze Niesiecki, że wojska Swidrygiełły zbil i hełmana jego Nosa poimiał.

2) Księżna Hurkowa, wdowa po ks. Hurce często wspomnianym w rejestrach skarbowych Jagielly, jako goszczącym na dworze królewskim pomiędzy r. 1412 a 1416. Zmarł w każdym razie przed r. 1433; ponieważ w tym roku król oddał dobra Kraśniczyn należące do synów jego, w administrację wojowi ich ks. Sanguszce (zapekne Dymitrowi † 1449 r.) jak świadczy oryginalny dyplomat Sieniawski z 1433. drukowany w dopełnieniach do Turgeniewa: «Historia Russica Monumenta», a którego tu wyjątek dajemy: Nos dux Sanguszko recognoscimus... quod bona Crosnyczyn, que sunt filiorum olim ducis Hurconis, nepotum nostrorum, de favore speciali adjunxit nobis in tenutam: que etiam reformare et hominibus collocare, ac tenere et possidere ad beneplacitum ejusdem domini regis debemus. Datum in Brodnia feria sexta infra octavas Assumptionis Marie A. D. 1433.

Zdaje się więc, że księżna Hurkowa była siostrą Dymitra, a córką Findora Lubarta Sanguszki † 1396 r.

3) Książę Nos (Aleksander) był synem Siemiona księcia Bielskiego, bratem Fedka Ostrogskiego a prawnikiem Włodzimierza Olgierdowicza (Narbut T. VII. p. 139).

Przekupstwem Łuk zdobył; przez Hrycką Kierdejewicza porażony 1433; z Fedkiem ks. ostrogskim sprzymierzeńcem swoim, biorą Brzesz tegoż roku. — Trzymał znowu Łuk r. 1440. — (Gołębiowski. Dzieje Jagiellonów T. I. — 409.)

szła z Kraśnicznym, *) dopóki bym do Twojej miłości nie posłał. Jakoż posłałem do Twojej miłości Trojana *) z listem wierzelnym; a ona niedbając o to, wybrała się z Kraśnicznym, z całym majątkiem do Dubna *); i natychmiast mi powiedziano, że mają po nią w 600 koni przyjechać, i za Hrubiszow jechać po jej rzeczy. Natychmiast zebrałem się i leżałem (obożem) nad Bugiem czatując na tych ludzi; a nie mogąc ich dopytać się, zostawiłem także trzysta koni w Hrubieszowie, a hetmanem nad nimi Comsia i Waska i Skorusticza *). Tak przekradło się trzysta koni, a trzysta na brzegu pozostało i ci później przeszli Bug, i zapali Slepce, Kozodawy i Kosmow *) kscia Siemka *). Ujrawszy to, nasi pobiegli na nich, wielu ich zabili, a drugich połapali, a drudzy sami potonęli w Bugu. Wtedy miły królu, księżna ujrawszy to, natychmiast wzięła się do ucieczki, a jam ją zatrzymał; przy niej znaleźli 10 koni pospolitych. A dalibóg, Panie i sama Twoja miłość dowiesz się, że nie brał ani złota, ani srebra, oprócz tych drobnych rzeczy. I to wszystko będzie u Twojej miłości. A także, miły królu, pisała mi Twoja miłość, abym bez księcia Kazimierza rady, nic nie uczynił, i list Twój mam na to *). A tak, Panie, słubowała cześć i wierność pod przysięgą przed księciem Kazimierzem, i przed panem Wydźgą *), i wielu innych dobrych ludzi przy

*) Kraśnicznym w ziemi chełmskiej, między Krasnymstawem a Hrubieszowem, własność synów księżnej Hurkowej.

*) Trojan, wójt z Krasnegostawu przewodził w bitwie pod Grunwaldem. (Gołęb. Dzieje Jagiel. T. I. p. 143.)

*) Dubno w powiecie krasnostawskim; tu wieś przeniesiono z miejsca, gdzie teraz miasteczko Dębno założone. (Lustracya z 1616 roku)

*) Wasko i Skorusticz służy króla Jagielly wspomnieni w rejestrach skarbowych przed rokiem 1415.

*) Slepce, Kozodawy i Kosmów, wieś starostwa hrubieszowskiego. (Lustracya z roku 1661.)

*) Ks. Siemko może Aleksander ks. mazowiecki, syn Ziemowita i siostry Jagiellowej Aleksandry, Siemkiem w rejestrach skarbowych zwany?

*) A więc to wszystko działo się około roku 1440 a list pisał urzędnik królewski miejskowy, zapewne starosta chełmski, Hrycko Kierdejewicz.

*) Wydźga, zapewne Jędrzej chorąży płocki, który podpisał pokój brzeski w r. 1436 (Łaskiego statut fol. 140. Porządek słynnego prymasa Stefana Wydźgi, którego pamiętnik i biografią nader starannie wydał teraz uczony K. Wł. Wojcicki.

Teatr miejski w Poznaniu.

W piątek. **Sierota z Lowood**, dramat w 4 aktach przez Ch. Birch-Pfeiffer.

W sobotę. Pierwsze wystąpienie gościnne pana Marr, dyrektora wielkoksiążęcego teatru nadwornego w Weimarze. Po raz Iszy: **Kupiec**, dramat w 5 aktach przez R. Benedix.

F. Wallner.

Księgarnia N. Kamińskiego & Spółki w Poznaniu w Bazarze poleca nabożeństwo passyjne, czyli zbiór gorzkich żali i innych pieśni nabożnych.

OBWIESZCZENIE.

W skutek wielokrotnie wynurzonych życzeń i ze względu na własny interes publiczności zawiadamia się, przy zniesieniu na dniu 15. Lipca 1849. r. wydanego rozporządzenia dotyczącego się dozwolonego jeżdżenia konno na placu Wilhelmowskim, niniejszemu, że jeżdżenie konno i wozowo oraz prowadzenie koni podręcznych na rzeczonym placu dla uniknięcia nieszczęść nadal a mianowicie od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia dozwolonym nie jest. Także zostało noszenie ciężarów i jeżdżenie wozkami ręcznymi na promenadach, placu Wilhelmowskim zakazanym.

Przestępcy niniejszego zakazu podpadają karze pieniężnej od Sgr. 10 do Tal. 3 lub stosownego więzienia. Osoby wojskowe, które się na placu Wilhelmowskim w skutek służby swęj konno okazały, są z powyższego zakazu wyraźnie wyłączone.

Poznań, dnia 22. Marca 1854.

Król. Komendantura. Król. Dyrektoryum Policji.
Hrabia Monts. v. Hindenburg.

Instytut wychowania i naukowy z pozwoleniem władz założony w **Ostrowie** pod Wielaniem (Filehne) nad koleją wschodnią, obejmujący obecnie dziesięć klas gimnazjalnych od Septymy w górę, będzie także w sobie zawierał klasy realne i rozpoczyna latowy Kursus dnia 20. Kwietnia examinationem nowo przybyłych uczniów, których zgłoszenie teraz już nastąpić może. Rodziców mających zamiar swoich chłopców temu zakładowi wiejskiemu powierzyć, uprasza się osobiste powziąć przekonanie o jego urządzeniach i o sposobie życia uczniów.

Wiadomości o zasadach i o celu zakładu, programy, warunki przyjmowania a nawet litografowany widok nadsyła na żądanie bezpłatnie

Dyrygent

Dr. Beheim-Schwarzbach.

Antoni Schmidt w Poznaniu

donosi uniżenie o odebraniu towarów z jarmarku frankfurtskiego.

Codziennie nadchodzą nowe przesyłki wiosennych towarów modnych z zagranicy.

Król. Prusk.

Dra. KARMEL

są za pomocą swych doskonałych części najlepszych soków z ziół i roślin, zawsze najskuteczniejsze na **kaszel, chrypkę, chropowatość w gardle, zafegmienie itd., i w wszystkich tych przypadkach sprawiają łagodność, zapobiegają drażliwości, szczególnie zaś pomagają skutecznie.**

Dra. Kocha karmelki z ziół sprzedają się w opieczętowanych pudełkach oryginalnych po 10 Sgr. i 5 Sgr. w **Poznaniu** ciągle tylko u

Ludwika Jana Meyer

przy ulicy Nowej.

Aukcyja mebli.

W poniedziałek dnia 27. Marca r. b. przed południem od podziny 9ej sprzedawac będę przez publiczną licytację najwięcej dajacemu za gotówkę w domu **Beelego** przy Wilhelm. ulicy Nr. 7. na pierwszym pięttrze

meble mahoniowe, brzożowe i olszowe,

jako to: stoły, krzesła, kanapy, chaiselonges, trumeaux, zwierciadła, szafy do sukien i bielizny, lampy wiszące i stołowe, pajaki, stół do handlu, franki, rolosy, mahoniowe biurko do pisania, biurko cylindrowe i t. d.

Lipschitz, Kommissarz aukcyjny.

Moje wprost z Paryża sprowadzone wiosenne materye wraz z modelami już nadeszły. Polecam takowe Panom ubierającym się modnie do łaskawego uwzględnienia.

M. Graupe, Marchand Tailleur przy Rynku Nr. 79.

Sieczkarnie.

Sieczkarnia czterokosowa, stara ale jeszcze w dobrym stanie będąca, jest do nabycia za cenę 26 Tal., podobnież mała **dwukosowa** za 15 Tal.

w Składzie Maszyn i Żelaza **H. Cegielskiego** w Poznaniu.

tem było; a że miała Łuck przywieść pod rządy Twojej miłości, i swaka (szwagra) swojego księcia Nosa, namówić do służby Twojej; *) tak książę Kazimierz z tymi dobrymi ludźmi radził mi, abym ją puścił na ten cel; i rzekł, że tu o królewskie dobro idzie; a ja Panie, chciałem ją do królowej *) odesłać, dopóki Twoja miłość sam nie obaczy czy dokaże ona tego, czy nie dokaże.

*) A więc ks. Nos był szwagrem księżnej Hurkowej. Miał za sobą albo jej siostrę, albo siostrę księcia Hurka. — Księżna Hurkowa zobowiązała się naklonić szwagra do poddania się wraz z Łuckiem pod zwierzchność księcia Kazimierza.

*) Do królowej Zofii Jagiellowej, matki króla Władysława.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszym ciągu 3 klasy 109 kr. loteryi klasycznej padła główna wygrana 15,000 tal. na nr. 72,458., 2 wygr. po 2,000 tal. na nra 5,735., i 12,227., 1 wygr. 500 tal. na nr. 18,712., 3 wygrane po 300 tal. na nra 22,511., 52,614., i 63,344.; 6 wygranych po 100 tal. na nra 43,865. 47,505. 51,463. 62,630. 75,326 i 77,780.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 22. Marca. — Pszenica 84—90 tal., żyto 62—67 tal., jęczmień 48—52 tal., owies 34—38 tal., groch 66—73 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—82 tal., olej rzepiowy 11½ tal., olej lniany 12½ tal., okowita bez beczi 28—27½ tal.

Szczecin, d. 23. Marca. — Pszenica 87—90 tal., żyto 61—65 tal., olej rzepiowy 11½ tal., okowita 12 tal.

Przybyli do Poznania dnia 23. Marca.

HOTEL RZYMSKI BÜSCHA: Freudenberg i Schröter z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Kalkstein z Stawian.
HOTEL DREZDENSKI: Schellert z Magdeburga; Szczaniecki z Bród; Guttry z Paryża.
HOTEL DU NORD: Modlibowski z Siedlemina.
HOTEL PARYSKI: Kolski z Arkuszewa.
POD WIELKIM DEBEM: ks Jankowski z Łekna; Pawłowski z Sędzin.
HOTEL KRUGA: Weber z Kaltwasser; Szymankiewicz z Zielonej Góry.
HOTEL BERLINSKI: Schulz z Strzałkowa.

W farbierni delikatnych materij i jedwabów Sieburga przy Chwaliszewskim moście, farbują i appetują się jak najpiękniej wszelkie gatunki ubiorów, szali, chustek, blondyn, kobierców, firanek i perkalów na meble; ostatnim nadaje się znów bardzo piękny połysk.

Przestrzegam każdego aby nie nabywał nieprawnie od **Józefa Rychlewskiego** pretensyi wchłowej na **Wgo Józefa Mikorskiego** w summie Tal. 550, albowiem preten syata do mnie należy i ja od Rychlewskiego waluty na nią nie odebrałem, a arezt sądowy już jest w biegu.

Poznań, 22. Marca 1854.

Stanisław Jurdziński.

Rzep latowy do siewu polecają

W. Stefański & Comp.
w Poznaniu w Bazarze.

Wszelkiego gatunku drzewka owocowe, wloskie orzechy, rozmaite krzewy egzotyczne, jesiony w sześciu, akacje w czterech, kasztany w trzech gatunkach, klony z dużym liściem, świerki, tudzież szparagi dwu i trzyletnie sprzedaje tanio ogrodnik w **Konarzewie** pod Stęszewem.

10,000 starych dachówek, stare drzwi i okna są do sprzedania przy placu Wilhelm. pod Nr. 3.

J. N. Pietrowski.

W domu przy rynku Nowomiejskim pod liczbą 10. jest stancja złożona ze salonu, 3 pokoi, kuchni i szpizarni od 1. Kwietnia do wynajęcia.

Przy ulicy Wodnej Nr. 2. jest małe pomieszkanie familijne na 3 pięttrze od 1. Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Co tylko otrzymał świeżego łupacza (Schellfish), świeżego dorsza i świeże ozory morskie

Karól Schipmann.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 22. Marca 1854.		Sto- pa pCt.	Na pr. kucant papier- rami.	goto- wizna.
Pożyczka rządowa dohrowolna	4½	—	95	
dito z roku 1850	4½	—	95	
dito z roku 1852	4½	—	95	
Oblięgi długu skarbowego	3½	—	82	
dito premjów handlu morskiego	—	—	—	
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	4½	—	93	
dito miasta Berlina	4½	—	91	
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	85	
dito Prus Wschodnich	3½	—	92	
dito Pomorskie	3½	—	—	
dito W. X. Poznańskiego	4	—	86½	
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	—	
dito Szlaskie	3½	—	—	
dito Prus Zachodnich	3½	—	82½	
Bilety rentowe Poznańskie	4	86½	—	
Louisdory	—	—	108	
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	76	